

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[**Laboratoria**](#)
[**.net**](#)
[**Innowacje**](#)
[**Nauka**](#)
[**Technologie**](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Przemysł](#)

Polska nie wykorzystuje potencjału biogazowni



W całej Polsce istnieje tylko 55 biogazowni rolniczych, choć grunty rolne zajmują niemal połowę kraju. W ten sposób Polska nie wykorzystuje szansy na poprawę bezpieczeństwa energetycznego, stanu środowiska naturalnego oraz przyspieszenie rozwoju obszarów wiejskich. Główną przyczyną jest brak nowej ustawy o OZE, choć nie brakuje opinii, że przyjęcie projektu w obecnym kształcie nie rozwiąże tego problemu.

- Dzisiaj rynek biogazowni rozwija się, ale nie jest to tempo, którego byśmy oczekiwali. Obecnie mamy 55 ukończonych biogazowni na terenie Polski. Według badania przeprowadzonego przez New Holland wśród podmiotów inwestujących w rynek biogazowni rolniczych prawie 90 proc. respondentów jako barierę wejścia na ten rynek wskazuje brak ustawy o odnawialnych źródłach energii, czyli brak stabilnego prawa, które z jednej strony wspierałoby takie inwestycje, a z drugiej strony pozwalałoby na przewidywanie dłuższego okresu rozwoju tego rynku - ocenia w rozmowie z agencją informacyjną Newseria Biznes Tomasz Wieja, ekspert New Holland, producenta maszyn rolniczych, który działa na rzecz stosowania odnawialnych źródeł energii, systemów redukcji emisji zanieczyszczeń do atmosfery i technologii wspierających zrównoważone rolnictwo.

Ustawa o odnawialnych źródłach energii trafiła do Sejmu dopiero w lipcu 2014 r., a pierwszy projekt powstał już pod koniec 2011 r. w Ministerstwie Gospodarki. Kierujący resortem PSL deklaruje, że prawo zostanie uchwalone do końca kadencji, a nowy system wsparcia dla OZE miałyby obowiązywać od 2016 r.

Procedowany obecnie w Sejmie projekt ustawy o OZE nie pobudzi jednak rozwoju rynku biogazowni - tak twierdzą ankietowani przez firmę New Holland. Według 3/4 z nich czasowe przywrócenie kolorowych certyfikatów to za mało, by takie projekty stały się opłacalne.

- Założenia były bardzo ambitne. Mówiło się nawet o jednej biogazowni w każdej gminie w Polsce do roku 2020. Z naszych badań wynika jednak, że większość respondentów wskazuje raczej na liczbę do 100 biogazowni. Czyli tutaj jest ogromna przepaść - mówi Tomasz Wieja.

Zdaniem 80 proc. respondentów tego badania najlepszym rozwiązaniem jest wprowadzenie systemu feed-in tariff bazującego na stałych dopłatach, powiązanego z obowiązkiem nabycia energii. Taki system z powodzeniem funkcjonuje u zachodnich sąsiadów - wskazują zwolennicy.

- Najlepszym przykładem państwa wspierającego projekty OZE są nasi zachodni sąsiedzi, u których w tej chwili jest ponad 8 tys. typowych biogazowni rolniczych. W Niemczech na każdej farmie czy fermie gnojowica jest przerabiana w biogazowniach rolniczych. Tam jednak jest wsparcie państwa, dzięki czemu takie projekty są opłacalne i mogły się rozwinąć na taką skalę - wyjaśnia Helena Paszko, kierownik biogazowni w Adler Biogaz.

Zdaniem Paszko dobrą decyzją byłaby reaktywacja programu „Biogazownia w każdej gminie”, ponieważ w praktycznie każdej istnieje ferma trzody chlewnej lub bydła, która zapewniłaby produkty do utylizacji.

- Produkty uboczne z fermy trzody nie powinny być wywożone na pole, ponieważ uwalniają się z nich nieprzyjemny zapachu. Poza tym azot z gnojowicy nie jest dobrze przyswajalny przez rośliny, a poferment, który uzyskujemy z biogazowni, tak. Poza tym jego zapach jest mniej uciążliwy, a dodatkowo otrzymujemy jeszcze energię elektryczną - wskazuje Helena Paszko.

Źródło: www.newseria.pl

<https://laboratoria.net/przemysl/22201.html>

Informacje dnia: [Gwałtowne przerwanie gry komputerowej w złości to ważny sygnał Uniwersytet Wrocławski, PAP i Fundacja PAP podpisały umowę 10 polskich zespołów w zawodach Shell Eco-marathon Poland 2026](#) [Prawie 1,2 mld ludzi na świecie cierpi na zaburzenia psychiczne AGH uruchomiła laboratorium UE Katowice i Śląski Uniwersytet Medyczny uruchamiają nowe kierunki](#) [Gwałtowne przerwanie gry komputerowej w złości to ważny sygnał Uniwersytet Wrocławski, PAP i Fundacja PAP podpisały umowę 10 polskich zespołów w zawodach Shell Eco-marathon Poland 2026](#) [Prawie 1,2 mld ludzi na świecie cierpi na zaburzenia psychiczne AGH uruchomiła laboratorium UE Katowice i Śląski Uniwersytet Medyczny uruchamiają nowe kierunki](#) [Gwałtowne przerwanie gry komputerowej w złości to ważny sygnał Uniwersytet Wrocławski, PAP i Fundacja PAP podpisały umowę 10 polskich zespołów w zawodach Shell Eco-marathon Poland 2026](#) [Prawie 1,2 mld ludzi na świecie cierpi na zaburzenia psychiczne AGH uruchomiła laboratorium UE Katowice i Śląski Uniwersytet Medyczny uruchamiają nowe kierunki](#)

Partnerzy